



CZY WIESZ, ŻE... z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 4 razy taniej?



Weekend rp.pl

Powrót do młodości

Anna M. Tomiak 20-01-2012, ostatnia aktualizacja 20-01-2012 17:30



źródło: materiały
prasowe
Powrót do młodości

Dla zgrabnej sylwetki damy się pociąć, odessać, rozgrzać i zamrozić. Medycyna estetyczna wciąż proponuje nowości – ostatnio urządzenia, dzięki którym nie tylko pozbywamy się tłuszczu, ale także dodajemy tam, gdzie go brakuje. Umiejętnie wykonany zabieg Może nawet zaowocować fotogenicznym „kaloryferem” na brzuchu. Czy jednak zastąpi zdrowe ćwiczenia na siłowni?

Tekst ukazał się w styczniowym wydaniu magazynu Sukces

Zaczyna się niewinnie: – Proszę usiąść w fotelu – proponuje pielęgniarka. Dopiero po chwili zauważa się stojące obok urządzenie z groźnie

wyglądającą końcówką.

– To aplikator próżniowy – wyjaśnia. – Przykłada się go do obszaru, z którego pacjent chce się pozbyć tłuszczu (najczęściej chodzi o brzuch, boczki na plecach i tzw. bryczesy, czyli dolną partię bioder i górną partię ud). – Spokojnie, zabieg jest nieinwazyjny i raczej bezbolesny, chociaż można poczuć zimno i zasysanie skóry – tłumaczy dr Marcin Ambroziak, kierujący warszawską Kliniką Dermatologiczną Estederm. Rzeczywiście, jest nieprzyjemnie, ale tylko przez moment. Po chwili pacjent ma już weselszą minę. Po prostu siedzi sobie z aplikatorem na brzuchu i przegląda prasę.

Zabieg trwa godzinę. W tym czasie aplikator zasysa tkankę tłuszczową i przytrzymując ją delikatnie między dwoma panelami chłodzącymi, pobiera z niej ciepło. Dochodzi do apoteozy, czyli kontrolowanej śmierci komórek tłuszczowych, które następnie są powoli wydalane z organizmu (w trakcie procesu metabolicznego, tak samo jak tłuszcze pochodzące z pożywienia). Dzięki temu po zabiegu stopniowo maleje grubość tkanki tłuszczowej.

Coolsculpting: koniec z tłuszczem

Ten proces trwa około czterech miesięcy, więc ostateczne rezultaty Coolsculptingu będą widoczne dopiero po upływie tego czasu. Podobno można stracić od 25 do 40 proc. tkanki tłuszczowej. Zabieg wydaje się bezpieczny: czujniki wbudowane w aplikator, połączone z panelem sterowania, monitorują i regulują chłodzenie. Zaawansowana technologia selektywnie atakuje komórki tłuszczowe, ale oszczędza wszystkie pozostałe tkanki, np. skórę, mięśnie, nerwy. Jak to możliwe? Dwaj lekarze Dieter Manstein i R. Rox Anderson z Centrum Fotomedycyny Wellmana przy Massachusetts General Hospital w Bostonie udowodnili, że podskórne komórki tłuszczowe są bardziej wrażliwe na działanie zimna niż otaczające je tkanki. Umierają już w temperaturze 0 st. C. Dlatego kontrolowane, miejscowe chłodzenie może powodować ubytek komórek tłuszczowych i utratę podskórnego tłuszczu bez obawy zniszczenia innych tkanek. Efekty Coolsculptingu najlepiej widać na małych obszarach. – Tego zabiegu nie poleca się pacjentom otyłym, narzekającym na cellulit. Idealnymi kandydatami są osoby w dobrej kondycji, ze średnimi fałdami tkanki tłuszczowej, których nie sposób wyeliminować za pomocą diety czy ćwiczeń –

tłumaczy Marcin Ambroziak. Co prawda rezultaty nie są szybkie i radykalne jak w przypadku zabiegów chirurgicznych, np. liposukcji, za to unika się bólu, ryzyka i nie potrzeba przeznaczać urlopu na rekonwalescencję (cena od 1,1 tys. zł).

Icoone: talia jak z hollywood

W białym, elastycznym kombinezonie pokrywającym ciało od stóp do głów pacjentka SkinClinic Medical Day Spa może się poczuć jak bohaterka „Seksmisji”. Ten strój jest niezbędny w przypadku Icoone – energetycznego masażu drenującego, wykonywanego za pomocą dwóch głowic masujących, wyposażonych w rolki z licznymi mikrootworami. Multimikrostymulacja, czyli precyzyjne oddziaływanie na każdy milimetr ciała, daje widoczne rezultaty już po pierwszym zabiegu. Skóra staje się bardziej napięta, jędrna, pobudzona do produkcji kolagenu i elastyny.

Zabieg jest dwuetapowy: „drenaż” (10–20 min, ukierunkowany na ogólne potrzeby skóry, np. walkę z cellulitem) plus „fokos” (10–20 min, skoncentrowany na słabym punkcie naszego ciała, np. „boczkach”).

Wrażenia towarzyszące zabiegowi są bardzo przyjemne. Tym bardziej że Icoone usuwa różne rodzaje cellulitu i pomaga błyskawicznie pozbyć się kilku centymetrów.

Specjalne programy medyczne likwidują blizny i oparzenia, pomagają pozbyć się żylaków i naczynek, a młodym mamom szybko powrócić do sylwetki sprzed ciąży. Twórcy Icoone nie zostali obojętni również wobec panów – jeden z programów opracowano z myślą o męskiej sylwetce. Warto też wiedzieć o istnieniu programu Fatzone, czyli intensywnym zabiegu wyszczuplającym talię – może się przydać przed wielkim karnawałowym wyjściem.

Zabiegi Icoone (najlepiej wykonać serię od pięciu do 10 zabiegów) proponują najlepsze kliniki medycyny estetycznej na świecie. W Polsce są już dostępne w dziesięciu prestiżowych instytucjach urody, m.in. w warszawskim SkinClinic Medical Day Spa oraz łódzkim GoodTimeDaySpa (cena jednego zabiegu od 300 zł).

Inny zabieg, który też pomaga wygładzić i napiąć skórę, czyli radykalnie odmłodzić ciało, to Thermage Body, proponowany m.in. w klinice Estederm (cena 6,5 tys. zł).

Vaser Lipo System: kaloryfer na zamówienie

Dr Samir Ibrahim, prowadzący Mandala Beauty Clinic w Poznaniu, specjalizujący się w innowacyjnych technikach liposukcji, chętnie korzysta z urządzenia Vaser Lipo System, które pozwala precyzyjnie kształtować ciało, modelując tkankę tłuszczową – dodając jej lub ujmując w określonych obszarach. Mówiąc wprost – w trakcie zabiegu pozbywamy się nadmiaru tłuszczu z brzucha, bioder, pośladków czy ud (średnio podczas zabiegu odsysa się ok. czterech–sześciu litrów tłuszczu) i przenosimy go tam, gdzie wymagana jest dodatkowa osłona, np. na twarz czy piersi.

– Po podaniu płynów ze znieczuleniem za pomocą lasera następuje emulgowanie tkanki tłuszczowej, która następnie zostaje odesana – tłumaczy Samir Ibrahim. – Później, za pomocą specjalnych kaniul, rzeźbi się skórę nad mięśniami – zaznacza uwypuklenia i zagłębienia charakterystyczne dla szczupłej, wysportowanej sylwetki kobiety czy mężczyzny.

– Efekty w dużym stopniu zależą od umiejętności i „estetycznego oka” chirurga – podkreśla dr Krzysztof Miracki, który w swojej warszawskiej klinice BeautyMed też korzysta z tego urządzenia.

Exilis: Szczuplejsi bez diety

Dla odmiany nowy zabieg Exilis, wykorzystujący ultradźwięki i prąd o wysokiej częstotliwości, proponowany w klinice BeautyMed Krzysztofa Mirackiego to alternatywa dla inwazyjnych technik liposukcji. Tajemnica jego skuteczności kryje się w podgrzewaniu wybranego obszaru ciała do

temperatury ponad 40 st. C. W efekcie w komórkach dochodzi do przyspieszenia procesów metabolizmu, tłuszcz zostaje rozbity i rozpuszczony. Wysoka temperatura działa nie tylko na komórki tłuszczowe, pobudza także skórę do produkcji kolagenu. Dzięki temu staje się bardziej jędrna i sprężysta, a cellulit mniej widoczny. Po zabiegu, który trwa około 40 min (najlepsze wyniki daje seria czterech zabiegów wykonywanych w odstępach 5–10 dni), efekty są zauważalne od razu. Pacjent – zapewnia dr Miracki – wygląda nie tylko szczuplej, ale i młodziej (cena pakietu czterech zabiegów od 2,2 tys. zł).

Sukces

© Wszystkie prawa zastrzeżone

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.

Komentarze

Dodaj komentarz

Wypowiadasz się teraz jako niezalogowany [Załącz konto](#)/[Zaloguj się](#)

Podpis:

E-mail:

Treść:



Pozostało znaków: 2500

☐ Akceptuję [REGULAMIN SERWISU](#).

Komentarze nie spełniające zasad zawartych w regulaminie nie będą publikowane.

[Dodaj komentarz](#)

Rekomendowane

Najnowsze

Najstarsze

Brak komentarzy. Bądź pierwszy!